

**Streszczenie Wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
w Strasburgu z dnia 11 maja 2023 r.**

Skarga nr 47834/19

Sprawa Lalik przeciwko Polsce

STAN FAKTYCZNY

W dniu 26 stycznia 2016 r. T.B. oraz M.D. spożywali alkohol. Gdy mężczyźni wracali wieczorem do domu, ponieważ T.B. był mocno nietrzeźwy spotkali na swojej drodze skarżącego, którego zachowanie wskazywało, że również znajduje się pod wpływem alkoholu. Skarżący zaproponował, że wspólnie wypiją jeszcze po dwa piwa i tak też się stało. Następnie około godz. 20:20 M.D. udał się do swojego domu, pozostawiając T.B. w towarzystwie skarżącego.

Następnie skarżący wraz z T.B. udali się do piwnicy mieszczącej się w budynku zamieszkiwanym przez skarżącego, gdzie T.B. po wypiciu kolejnego piwa upadł na podłogę tracąc przytomność. W dalszej kolejności po sprawdzeniu kieszeni T.B. przez skarżącego podpalił on zapalniczką zimową kurtkę T.B. i udał się do swojego mieszkania. Skarżący twierdził, że słyszał jęki T.B. i pomyślał, że ugasił on płomienie.

Natomiast dym wydobywający się z piwnicy zaalarmował mieszkańców, którzy wezwali na miejsce straż pożarną oraz ratowników medycznych, którzy stwierdzili zgon T.B. Pokrzywdzony doznał oparzeń 60% powierzchni ciała oraz górnych dróg oddechowych. Sekcja zwłok wykazała, że miał 3,79 promila alkoholu we krwi.

Tego samego dnia o godz. 23:20 skarżący został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Po doprowadzeniu do jednostki Policji okazało się, że skarżący ma około 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. 1,3 promila alkoholu we krwi.

Co ważne: skarżący podniósł, że krótko po północy dnia 27 stycznia 2016 r. został przesłuchany przez funkcjonariuszy Policji natomiast nie pamięta co powiedział lub podpisał oraz czy został wówczas poinformowany o jego prawach. – sądy ustaliły na dalszym etapie, że skarżący jednak nie został przesłuchany bezpośrednio po zatrzymaniu.

Co ważne: Rząd twierdzi, że w dniu 27 stycznia 2016 r. o godz. 12:20 sporządzono i doręczono skarżącemu protokół zatrzymania osoby; w tym samym czasie został skarżący poinformowany (poprzez wręczenie innego dokumentu) o uprawnieniach i obowiązkach zatrzymanego w postępowaniu karnym, w tym o prawie do nieskładania oświadczeń oraz o prawie do kontaktu z adwokatem.

Następnie z opisu stanu faktycznego przedmiotowego wyroku wynika, że o godz. 10:55 dnia 27 stycznia 2016 r. trzech funkcjonariusze Policji (P.R., J.P., A.M.) dokonali nieformalnego rozpytania skarżącego. Znajduje się również twierdzenie, że „Wygląda na to, że nie sprawdzono przed tym poziom jego nietrzeźwości”

Rozpytanie trwało prawie trzy godziny skutkiem czego sporządzono notatkę urzędową podpisaną przez P.R, którą dołączono do akt sprawy. W rozpytaniu ustalono, że skarżący pozostawał w konflikcie z T.B. ponieważ ten był mu winien pieniądze. Potwierdził również, że podpalił T.B. aby stwierdzić, że jej w stanie popełnić taki czyn

Tego samego dnia o godz. 14:40 funkcjonariusz Policji P.R. został przesłuchany w charakterze świadka przez Prokuratora Rejonowego w Zamościu i zeznał, że skarżący:

- 1) Dobrowolnie rozmawiał z funkcjonariuszami, nie stosowano wobec niego żadnej formy przymusu, a takie nieformalne rozpytanie było rutynową czynnością w tego typu sprawach.

Następnie tego samego dnia tj. 27 stycznia 2016 r. skarżący między godz. 14:55/15:05 skonsultował się z obrońcą ustanowionym przez jego ojca. Podczas konsultacji obecny był funkcjonariusz Policji.

W dniu 28 stycznia 2016 r. o godz. 12:31 skarżącemu został przedstawiony przez Prokuratora Rejonowego w Zamościu zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem:

- został poinformowany o swoich prawach i obowiązkach, a także o tym, że jego obrońca nie przybył na czas. Po wyrażeniu zgody na przesłuchanie w charakterze podejrzanego bez obecności obrońcy, skarżący rozpoczął przesłuchanie od przyznania się do winy „w całości”. Wyjaśnił, że T.B. był mu winien pieniądze, które skarżący próbował odzyskać przeszukując kieszenie. Nie był w stanie wyjaśnić dlaczego podpalił człowieka ale stwierdził, że gdy wychodził z piwnicy, płomienie sięgały wysokości od 10/15 cm, a T.B. jęczał.

W trakcie składania wyjaśnień o godz. 12:40 obrońca oskarżonego wszedł do pokoju, a przesłuchanie wstrzymano na 9 minut, podczas których skarżący skonsultował się z obrońcą. PO wznowieniu przesłuchania prokurator odczytał wyjaśnienia złożone do protokołu po czym skarżący oświadczył, że chciałby sprostować to, co uprzednio powiedział i stwierdził, że nie zamierzał zabić T.B. ale jednocześnie nie wie dlaczego go podpalił. Wyjaśnił również, że nie wzniecił pożaru z tego powodu, że T.B. był winien mu pieniądze, a następnie odmówił dalszych wyjaśnień.

W dniu 29 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w Zamościu tymczasowo aresztował skarżącego. Podczas posiedzenia skarżący wycofał się ze swoich wyjaśnień i podał, że przestraszył się przesłuchujących go funkcjonariuszy, w związku z czym nadal przedstawiał tę samą wersję wydarzeń przed prokuratorem. Natomiast na późniejszym etapie śledztwa skarżący nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz odmówił składania wyjaśnień.

PRZEBIEG PROCESU KARNEGO

Skarżący podczas procesu przyznał się do podpalenia T.B. ale wyjaśnił, że nie zamierzał go zabić. Zapewnił, że był w dobrych relacjach z ofiarą.

Przesłuchanie funkcjonariuszy Policji przez sąd w dniu 19 września 2016 r.

- funkcjonariusz Policji J.P. zeznał, że nieformalne rozpytanie skarżącego miało charakter rozmowy, podczas której skarżący swobodnie i szczegółowo opisał przedmiotowe zdarzenie. W związku z tym, że rozpytanie miało charakter nieformalny nie przedstawiono skarżącemu żadnych dokumentów do podpisania.

- funkcjonariusz A.M. zeznał, że pamięta czy skarżącemu zadawano pytania, czy też wypowiadał się on w sposób „spontaniczny”

WYROK:

W dniu 27 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Zamościu skazał skarżącego za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem wymierzając karę 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd uzasadnił, że nie ma dowodów na to, że skarżący został przesłuchany bezpośrednio po zatrzymaniu, gdy był w stanie nietrzeźwości. Natomiast odnotowano fakt, że skarżący nazajutrz po zatrzymaniu był przez prawie trzy godziny poddany nieformalnemu rozpytaniu przez funkcjonariuszy Policji.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku sąd uznał początkowe wyjaśnienia skarżącego za szczególnie wiarygodne, ponieważ nie miał on wówczas szansy na przemyślenie swojej linii obrony. Sąd uznał motyw finansowy działania skarżącego z uwagi na fakt, iż T.B. był winien mu pieniądze. Sąd stwierdził, że skarżący był wrogo nastawiony do T.B. i umyślnie zabił go w taki sposób, aby zadać mu jak największy stopień cierpienia. Ustalenia te sąd poczynił w oparciu o to co skarżący powiedział funkcjonariuszom Policji podczas nieformalnego rozpytania.

ODWOŁANIE OD WYROKU

Dnia 27 marca 2017 r. obrońca skarżącego odwołał się od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu argumentując, iż sąd naruszył art. 174 KPK, dokonując ustaleń faktycznych na podstawie zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy nieformalnie rozpytywali skarżącego zaraz po zdarzeniu.

Ponadto obrońca twierdził również, że sąd naruszył art. 7 KPK odmawiając uznania wyjaśnień skarżącego za wiarygodne w zakresie, w jakim były one sprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy Policji.

Obrońca przyjął linię obrony taką, iż twierdził on, że skarżący powinien zostać skazany za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu prowadzącego do śmierci

(art. 156 § 3 KK), którego górną granicą ustawowego zagrożenia wynosiła w czasie popełnienia przestępstwa 12 lat pozbawienia wolności.

SĄD II INSTANCJI

W dniu 16 sierpnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Sąd ten uznał, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że nie ma zakazu przesłuchiwania funkcjonariuszy Policji na temat tego, co oskarżony powiedział podczas nieformalnego rozpytania.

SĄD NAJWYŻSZY/ SKARGA KASACYJNA

W dniu 23 maja 2019 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną wniesioną przez skarżącego jako oczywiście bezzasadną. Nie przedstawiono żadnego uzasadnienia.

PRAKTYKA KRAJOWA

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2012 r.

(sygn. K 37/11)

„Prawo do obrony przysługuje zatem każdemu od momentu wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Trybunał podkreśla, że w „praktyce” momentem tym jest chwila przedstawienia zarzutów, a więc chwila kiedy występuje już uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Trybunał mając na względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje, że prawo do obrony, o którym mowa w art. 42 ust. 2 Konstytucji, odnosi się także do tej fazy postępowania, która poprzedza formalne postawienie zarzutów danej osobie. Trybunał podziela pogląd Sądu Najwyższego, że „nie formalne postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r. sygn. akt III KK 334/15 dot. charakteru i sposobu wykorzystania notatek urzędowych

„Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 174 KPK notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy z zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpieniem tego rodzaju dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową. Zastępowanie wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka miałyby miejsce w wypadku przesłuchania funkcjonariusza dokonującego formalnego przesłuchania na okoliczność treści składanych w czasie tego przesłuchania wyjaśnień albo zeznań. Takiego charakteru nie ma natomiast relacja funkcjonariuszy o przebiegu przeprowadzonych przez nich czynności na miejscu przestępstwa, których

element stanowią spontaniczne wypowiedzi osoby, wobec której zostało dokonane tzw. rozpytanie.”

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2021 r. sygn. akt IV KK 683/19 dot. wykorzystania informacji uzyskanych podczas nieformalnego rozpytania.

„Wobec brzmienia art. 174 KPK nie ulega wątpliwości, że notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy zeznań świadka. Dlatego nie podlega ona ujawnieniu na rozprawie (art. 393 § 1 zd. drugie KPK). Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpienie tych dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast przeszkód normatywnych co do przesłuchania funkcjonariusza Policji, który tą notatkę sporządził w charakterze świadka i co do tego, aby złożone przez niego zeznania wykorzystać dowodowo obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia oryginalnych zeznań lub wyjaśnień, o ile tym dowodom nie przeczą.”

W raporcie z 2017 r. zatytułowanym „Uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie” Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdził:

„Ponadto zastrzeżenia wywołuje brak precyzyjnego uregulowania możliwości przeprowadzenia przez podejrzanego konsultacji z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem w ramach instytucji przedstawienia zarzutów. Wydaje się, że wynikający z art. 313 § 1 KPK obowiązek organu procesowego niezwłocznego przesłuchania podejrzanego po ogłoszeniu mu postanowienia o przedstawieniu zarzutów w połączeniu z brakiem przepisu, który nakazywałby umożliwienie odbycia konsultacji z obrońcą przed przystąpieniem do przesłuchania, narusza precyzyjnie określone w art. 3 ust. 2 lit. a) dyrektywy (2013/48/UE) prawo do dostępu do adwokata (przed przesłuchaniem). Przepis art. 301 KPK przewiduje co prawda prawo podejrzanego do przesłuchania go z udziałem obrońcy, jednak jedynie już „ustanowionego” w sprawie. Nie odnosi się on również do umożliwienia podejrzanemu konsultacji z obrońcą przed przystąpieniem do przesłuchania (...). Niezależnie od wymogów dyrektywy w doktrynie od dawna zwracano uwagę na nieprawidłowe uregulowanie w art. 301 KPK kwestii dostępu do obrońcy w związku z pierwszym przesłuchaniem”.

PRAWO MIĘDZYNARODOWE

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności („Dyrektywa”), w stosownych przypadkach, stanowi:

Artykuł 3

1. Państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani i oskarżeni mieli prawo dostępu do adwokata w takim terminie i w taki sposób, aby osoby te mogły rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące im prawo do obrony.

2. Podejrzani lub oskarżeni mają prawo dostępu do adwokata bez zbędnej zwłoki. W każdym wypadku podejrzani lub oskarżeni mają dostęp do adwokata począwszy od najwcześniejszego spośród następujących terminów:

- a) przed ich przesłuchaniem przez policję lub inny organ ścigania lub organ sądowy;
- b) w momencie prowadzenia przez organy ścigania lub inne właściwe organy czynności dochodzeniowych lub innych czynności dowodowych zgodnie z ust. 3 lit. c);
- c) niezwłocznie po pozbawieniu wolności;
- d) zanim zostali wezwani do stawiennictwa przed sądem właściwym w sprawach karnych w odpowiednim czasie, zanim stawią się przed tym sądem.

3. Prawo dostępu do adwokata pociąga za sobą, co następuje:

a) państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani lub oskarżeni mieli prawo do spotkania się na osobności i porozumiewania się z reprezentującym ich adwokatem, także przed przesłuchaniem przez policję lub inny organ ścigania lub organ sądowy;

b) państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani lub oskarżeni mieli prawo do obecności i skutecznego udziału ich adwokata w czasie ich przesłuchiwania. Taki udział musi być zgodny z procedurami określonymi w prawie krajowym, pod warunkiem że takie procedury pozostają bez uszczerbku dla skutecznego wykonywania odnośnego prawa i dla jego istoty. Jeżeli adwokat bierze udział w przesłuchaniu, fakt ten jest odnotowywany, z wykorzystaniem procedury protokolowania, zgodnie z prawem krajowym danego państwa członkowskiego;

4. Państwa członkowskie dokładają starań, aby udostępniać informacje ogólne mające ułatwić podejrzany lub oskarżonym uzyskanie dostępu do adwokata.

Niezależnie od przepisów prawa krajowego dotyczących obowiązkowej obecności adwokata, państwa członkowskie wprowadzają niezbędne rozwiązania, by zapewnić podejrzany lub oskarżonym, którzy zostali pozbawieni wolności, możliwość skutecznego skorzystania z prawa dostępu do adwokata, chyba że takie osoby zrzekły się tego prawa zgodnie z art. 9.

6. W wyjątkowych okolicznościach i jedynie na etapie postępowania przygotowawczego państwa członkowskie mogą zastosować czasowe odstępstwo od stosowania praw przewidzianych w ust. 3, w zakresie, w jakim jest to uzasadnione – w świetle konkretnych okoliczności danej sprawy – jednym z następujących istotnych powodów:

- a) w przypadku pilnej potrzeby zapobieżenia poważnym negatywnym konsekwencjom dla życia, wolności lub nietykalności cielesnej jakiejś osoby;
- b) w przypadku konieczności podjęcia przez organy ścigania natychmiastowego działania w celu niedopuszczenia do narażenia postępowania karnego na znaczący uszczerbek.

PRAWO / UWAGA WSTĘPNA

W dniu 18 stycznia 2022 r. Trybunał rozpoznał deklarację w świetle zasad wynikających z jego orzecznictwa i oddalił wniosek Rządu o skreślenie skargi z listy. Uznał, że poszanowanie praw człowieka wymaga nie tylko uznania naruszenia i wypłaty odszkodowania, lecz także zobowiązania pozwanego państwa do podjęcia odpowiednich środków o charakterze ogólnym.

DOMNIEMANIE NARUSZENIA ART. 6 UST. 3 LIT C) KONWENCJI

Skarżący zarzucił, że jego skazanie w dużej mierze oparto na jego nieformalnych zeznaniach, złożonych bez zapewnienia podstawowych gwarancji proceduralnych dla jego obrony, bez zbadania poziomu jego nietrzeźwości przed nieformalnym rozpytaniem i bez poinformowania go o przysługujących mu prawach, w tym do obecności adwokata, zgodnie z art. 6 ust. 3 lit. c) Konwencji, który stanowi:

„Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony, do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;”

Trybunał zauważa, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona ani niedopuszczalna na jakiegokolwiek innej podstawie wymienionej w art. 35 Konwencji. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

STANOWISKO SKARŻĄCEGO

Skarżący podniósł, że jego nieformalne rozpytanie przeprowadzono bez zapewnienia jakichkolwiek gwarancji proceduralnych. W szczególności przed rozpytaniem nie zbadano poziomu trzeźwości skarżącego, ani nie zarejestrowano dokładnego czasu przeprowadzenia rozpytania. Skarżący zarzucił ponadto, że nie był świadom przysługującego mu prawa do odmowy udzielenia odpowiedzi na konkretne pytania lub do zachowania milczenia. Funkcjonariusze, którzy go przesłuchiwali, sporządzili notatki urzędowe z jego wypowiedzi, choć nic nie stało na przeszkodzie, by przygotować formalny protokół, który musiałby zostać podpisany przez wszystkich uczestników przesłuchania. Zdaniem skarżącego sporządzenie notatki urzędowej nie dawało takiej możliwości, pozwalając przesłuchującemu na przeformułowanie wypowiedzi skarżącego. Skarżący zarzucił ponadto, że skazanie go za zabójstwo popełnione ze szczególnym okrucieństwem oparto na wyjaśnieniach złożonych przez niego bez obecności adwokata.

STANOWISKO RZĄDU

Rząd stwierdził, że art. 6 ust. 3 lit. c) Konwencji nie określa sposobu korzystania z prawa dostępu do obrońcy ani treści tego prawa. Ponadto Rząd utrzymywał, że wyznaczenie obrońcy samo z siebie nie zapewnia skuteczności pomocy, jakiej obrońca może udzielić

oskarżonemu. Rząd przyznał, że podejrzani muszą mieć możliwość nawiązania kontaktu z obrońcą od momentu zatrzymania, przed przesłuchaniem. W tym względzie Rząd wskazał, że ojciec skarżącego ustanowił obrońcę dla swojego syna i skarżący mógł się z nim skonsultować 27 stycznia 2016 r.

Rząd zauważył ponadto, że organy krajowe prowadzące postępowanie karne, dokonując ustaleń, oparły się w całości na dowodach zgromadzonych w postępowaniu. Rząd podniósł, że skoro Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną skarżącego jako w sposób oczywisty bezzasadną, zarzucenie nieprawidłowości nie miały wpływu na dalszy przebieg postępowania dowodowego ani na ustalenia sądów.

INTERWENIUJĄCE OSOBY TRZECIE

1. Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Fundacja wskazała, że pouczenie dla zatrzymanych i podejrzanych jest sformalizowane w skomplikowany sposób, który utrudnia ich skuteczne zrozumienie i nie uwzględnia stresu sytuacyjnego spowodowanego zatrzymaniem.

2. Fair Trials

Interwienient stwierdził ponadto, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, każdą rozmowę między zatrzymanym, a policją należy traktować jako formalny kontakt i nie można jej określać jako nieformalnego rozpytania lub nieformalnej rozmowy.

Interwienient wskazał, że przesłuchanie podejrzanego bez obecności adwokata może rodzić wiele bezpośrednich i pośrednich korzyści dla oskarżenia, nawet gdyby wyjaśnienia złożone przez podejrzanego nie zostały zarejestrowane lub zostały formalnie wyłączone z akt sprawy karnej. Treść wyjaśnień uzyskanych niezgodnie z prawem, nawet jeśli zostały one formalnie zakwestionowane i wyłączone z materiału dowodowego, była fizycznie dostępna dla składu sędziowskiego i prawdopodobnie wpłynęłaby na jego decyzję.”

OCENA TRYBUNAŁU

Trybunał przypomina, że nieodłącznym elementem prawa wolności od samooskarżenia, prawa do milczenia i prawa do pomocy prawnej jest to, że osoba „oskarżona o popełnienie czynu zabronionego” do celów art. 6 ma prawo do bycia poinformowaną o tych prawach. Prawa te są zupełnie odrębne: zrzeczenie się jednego z nich nie pociąga za sobą zrzeczenia się drugiego. Niemniej mają one charakter uzupełniający, ponieważ osobom zatrzymanym przez policję należy *a fortiori* zapewnić pomoc adwokata, jeżeli nie zostały one wcześniej poinformowane przez władze o przysługującym im prawie zachowania milczenia.

Trybunał podkreśla znaczenie etapu postępowania przygotowawczego dla przygotowania postępowania karnego, ponieważ dowody zgromadzone na tym etapie określają ramy, w których zarzucany oskarżonemu czyn zabroniony będzie rozpatrywany w trakcie procesu. Każdą rozmowę pomiędzy zatrzymanym podejrzanym o popełnienie przestępstwa, a policją należy traktować jako formalny kontakt i nie można charakteryzować jej jako nieformalnego

rozpytania lub nieformalnej rozmowy, umożliwiając w ten sposób obejście podstawowych praw proceduralnych zapisanych w art. 6 ust. 3 Konwencji.

Trybunał również zauważył, że Rząd, odnosząc się do odpowiednich przepisów prawa krajowego, nakładających na organy obowiązek informowania osób oskarżonych o popełnienie czynu zabronionego o przysługujących im prawach stwierdził, że skarżący otrzymał te informacje tuż po zatrzymaniu. Chociaż stwierdzenie to nie zostało zakwestionowane przez skarżącego. Trybunał zauważa, że Rząd nie dostarczył kopii odpowiedniego dokumentu.

Trybunał również zauważył co istotne, że w każdym razie wydaje się, że skarżący nie otrzymał podobnych informacji o swoich prawach przed nieformalnym rozpytaniem, które przeprowadzono późnym rankiem po zatrzymaniu. Nie zbadano również stanu trzeźwości skarżącego przed rozpoczęciem tego nieformalnego rozpytania. Prokurator poinformował go o jego prawach jako podejrzanego dopiero przed formalnym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego.

Trybunał zauważa ponadto, że skarżący nie kontaktował się z adwokatem pomiędzy momentem zatrzymania o godzinie 23:20 w dniu 26 stycznia r., a nieformalnym rozpytaniem przez Policję o godz. 11:55 następnego dnia. Skarżący zaczął konsultować się z adwokatem dopiero 27 stycznia 2016 r. o godz. 14:55 (ponad piętnaście godzin po zatrzymaniu), będąc już wówczas nieformalnie rozpytywanym przez prawie trzy godziny.

Trybunał w świetle opisanych powyżej okoliczności nie jest przekonany, że informacje przekazane skarżącemu przez śledczych były wystarczająco jasne, aby zagwarantować skuteczne korzystanie przez skarżącego z prawa do zachowania milczenia, nieobciążania samego siebie i konsultacji z adwokatem.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał stwierdza, że skarżący, który na mocy art. 6 Konwencji był uprawniony do ochrony od momentu jego zatrzymania nie, nie został wystarczająco poinformowany o swoich prawach.

Trybunał uznał, że nie ma sugestii, że skarżący był źle traktowany przez policję po zatrzymaniu lub podczas nieformalnego rozpytania, chociaż później twierdził, że zaczął się bać funkcjonariuszy. Trybunał jest jednak zaniepokojony faktem, że przebieg tego nieformalnego rozpytania został utrwalony w jednej notatce urzędowej, podpisanej jedynie przez tylko jednego funkcjonariusza Policji i tym samym pozbawiono skarżącego możliwości zgłoszenia zastrzeżeń co do jej treści lub co do sposobu, w jaki został przesłuchany, co byłoby możliwe, gdyby sporządzono formalny protokół (art. 150 § 2 KPK).

Trybunał obawia się, że zasada wyrażona w art. 174 KPK była w praktyce nieskuteczna. Mimo, że notatka urzędowa nie powinna była zastępować wyjaśnień oskarżonego, zakaz ten został zasadniczo ominięty, gdy notatkę włączono do akt sprawy, a funkcjonariusz, który ją sporządził, przesłuchany w charakterze świadka, przy czym treść tej notatki została mu okazana jako przypomnienie (zapisek).

Trybunał nie może uznać, że wyjaśnienia złożone przez skarżącego na komisariacie Policji były spontaniczne, zważywszy, że zostały one złożone w obecności trzech funkcjonariuszy Policji, którzy sami opisali tę czynność – trwającą prawie trzy godziny – jako „przesłuchanie” (choć nieformalne). Ponadto nie odniesiono się do braku zbadania poziomu trzeźwości skarżącego przed rozpoczęciem nieformalnego przesłuchania; nie odniesiono się również do zarzutu skarżącego, że obwiał się przesłuchujących go funkcjonariuszy.

W sprawie nie ulega wątpliwości, że skarżący przyznał się do zarzutu w momencie nieformalnego rozpytania, a tym samym obciążył samego siebie. Rozpytanie to stało się kluczowe z uwagi na fakt, że skarżący kilkakrotnie zmieniał swoją wersję faktów w trakcie procesu skutkiem czego podważył swoją ogólną wiarygodność. Sądy krajowe wyraźnie odniosły się do wyjaśnień złożonych przez skarżącego w trakcie jego nieformalnego przesłuchania: opierając się na nich, sądy te ustaliły zamiar i motyw finansowy skarżącego, który uznano za okoliczność obciążającą. Trybunał stwierdza, że przy ocenie ogólnej rzetelności postępowania należy przywiązywać dużą wagę do wyżej wymienionych czynników.

Trybunał zauważa, że oskarżenie opierało się na różnych materiałach, które nie były powiązane z wyjaśnieniami skarżącego i niezależne od nich, a zwłaszcza na zeznaniach świadków, ustaleniach śledczych, dowodach rzeczowych zebranych na miejscu zbrodni oraz wynikach badań lekarskich i psychiatrycznych. Niemniej, wyjaśnienia złożone przez skarżącego w czasie nieformalnego rozpytania zawierały szczegółową relację wydarzeń, które miały miejsce w dniu śmierci T.B. Trybunał zaznacza, że wydaje się, że treść wyjaśnień skarżącego, złożona bez zapoznania go z przysługującymi mu prawami, w tym prawem do obecności adwokata, posłużyła jako kluczowy dowód w ustaleniu jego zamiaru zabicia T.B., a sądy krajowe kilkakrotnie bezpośrednio się do nich odwołały. Powyższe uzasadniło skazanie skarżącego za zabójstwo.

Trybunał uznał, że wykorzystanie wyjaśnień skarżącego złożonych podczas nieformalnego rozpytania, bez należytego poinformowania go o prawie do zachowania milczenia i bez obecności adwokata, znacząco wpłynęło na przebieg śledztwa, a ostatecznie na ustalenia sądów krajowych.

Zdaniem Trybunału praktyka przeprowadzania sesji nieformalnych rozpytań po zatrzymaniu, z naruszeniem gwarancji zapisanych w art. 6 ust. 3 Konwencji, a w szczególności przy braku jakiegokolwiek poinformowania zatrzymanego o przysługujących mu prawach, w połączeniu z przesłuchaniem podczas procesu funkcjonariusza, który sporządził notatkę, stawia zatrzymanego w niekorzystnej sytuacji od samego początku przedmiotowego śledztwa. Trybunał uznaje za niepokojące, że sądy krajowe nie tylko poparły takie podejście, lecz także bezpośrednio odniosły się do początkowych wyjaśnień skarżącego (złożonych nazajutrz rano po zdarzeniu, kiedy „nie miał jeszcze czasu na zastanowienie się, co byłoby dla niego korzystne, a co szkodliwe”) i uznały je za szczególnie wiarygodne. W opinii Trybunału takie rozumowanie jest sprzeczne z koncepcją rzetelnego procesu sądowego.

Podsumowując, Trybunał stwierdza, że postępowania karnego wszczętego przeciwko skarżącemu, rozpatrywanego jako całość, nie można uznać za rzetelne, w związku z czym doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c) Konwencji.

Skarżący zażądał kwoty 200 000 euro tytułem zadośćuczynienia za szkodę majątkową i niemajątkową, jednak trybunał uznał, że stwierdzenie naruszenia samo w sobie stanowi wystarczające zadośćuczynienie i w związku z tym oddalił roszczenie skarżącego.

Wyk. w 1 egz.

Przesłano pocztą elektroniczną:

email: krzysztof.laskiewicz@policja.gov.pl

email: marta.krasuska@policja.gov.pl

opr./wyk.: nadkom. Ż. Kowalska, podkom. P. Ratajczak

Tel. 774 24 22